

Skoczów: kiedyś i dziś. Część 25/16

Data publikacji: 19.06.2016 15:00

Tym razem przypomnimy baśń ludową o powstaniu Wisły, przy okazji odwiedzając zaporę w Harbutowicach, zbudowanej na najdłuższej rzece naszego kraju.

□

"Beskid ożenił się z Baranią - córką Czantorii - która po śmierci Karpata osiadła z mężem na górze swego imienia i wychowała swe dorodne córki: Czarnulę i Białkę. Zostały jednak niedługo sierotami, bo matka ich zginęła w czasie piorunowej burzy, zapędzając stado owiec do koszora. Dorastające córki zostały sierotami. A że ojca niezbyt lubiły, postanowiły wyruszyć w świat.

Potajemnie nocą opuściły ojcowską chatę i przeciwnymi ścieżynami zbiegły do doliny, gorącymi łzami znacząc swą drogę. O wschodzie słońca ku ogromnej swej radości spotkały się znowu i podając sobie ręce, przyrzekły sobie już się nie rozłączać.

Jak ich dziad przed laty, tak one teraz szły na poszukiwanie szczęścia. Chociaż Białka z natury była bardzo wesoła i zawsze uśmiechnięta, to wędrówka przez nieznanne ziemie napawała ją raczej niepewnością i strachem. Coraz częściej popłakiwała zrazu ukradkiem, a potem już razem z zatroskaną siostrą Czarnulą. Kiedy góry coraz bardziej nikły na horyzoncie, żal stawał się tym większy, płacz tym rzewniejszy. Ale zawrócić nie chciały, bojąc się gniewu ojca.

Tak płynęły dni, potem tygodnie. A że było lato, nie troszczyły się zgoła ani o jedzenie ani o schronienie. Opiekowało się nimi słońce i las. Aż przyszło coś nieoczekiwanego. Uporczywe deszcze nie pozwoliły na dalszą drogę. Skleciły sobie wtedy siostrzyczki na piaszczystym spłachciu polany leśnej pasterski szałas z gałęzi i łubiu. Spracowane położyły się spać. Nocą przyszła nagle wysoka fala wód i zabrała je na swój spieniony grzbiet. Na szałasowych plecionkach, pełne trwogi, dopłynęły do morza, gdzie je powitał król Bałtyk.

Ślad ich drogi od miejsca skąd wyszły, aż do wybrzeży państwa króla Bałtyku wytyczyła rzeka, która w czasie deszczów z ich rodzinnej wyszła góry, a znalazłszy je na drodze w szałasie, doniosła obie na swym burzliwym grzbiecie do celu.

Tak zrodziła się Wisła."

Tekst pochodzi z „Kalendarza Miłośników Skoczowa” (1999). Całość dostępna w naszej OX-owej Skarbnicy: [Jak się narodziła Wisła](#)

Serdecznie dziękujemy Towarzystwu Miłośników Skoczowa za udostępnienie tekstu oraz archiwalnych zdjęć.

Wasze zdjęcie również ma szansę znaleźć się w naszej serii! Jeśli posiadacie zdjęcia dawnego Skoczowa (sprzed trzydziestu i więcej lat), zachęcamy do przesyłania ich na nasz adres - redakcja@ox.pl (wraz ze zgodą na bezpłatne wykorzystanie przez portal OX.PL i informacją, co przedstawia dana fotografia). Stare zdjęcia można również przynieść do naszej redakcji - po ich przeskanowaniu "na miejscu", oddamy je Państwu.

[POPZEDNI ARTYKUŁ Z SERII](#)